# Wizyta w Portugalii

Dzień 4. Czas na poznanie dwóch kolejnych pięknych nazw i miejsc. Furnas do Enxofre i Biscoitos natural pools. O nich za chwilę, teraz czas na działanie Erasmusa konsumujące nasze cele. Niejako przy okazji w każdej chwili rozwijamy kompetencje 4C i kompetencje językowe. Wspólne spędzanie czasu z młodzieżą z Francji i Portugalii w sposób ustrukturalizowany i wolny pozwala doskonalić krytyczne myślenie, kreatywność, komunikację i współpracę. Cudowne jest to, że w większości przypadków dzieje się spontanicznie i samoistnie. A wchodzi. Taka Europa. A teraz Furnas do Enxofre. O tym, że Terceira i pozostałe wyspy archipelagu Azorów są wulkaniczne świadczą nie tylko wygasłe wulkany, ale też toczące się pod ziemią wulkaniczne życie. Lawa i gazy ciągle tam są i w niektórych miejscach nie pozwalają o sobie zapomnieć.

---

Zwiedziliśmy takie miejsce, gdzie w głębokich grotach zasiarczone gorące źródła decydują o życiu i jego braku w okolicy. Wszechobecny zapach siarki ( takie zgniłe jaja – to zna chyba każdy) rozciąga się nad całą doliną. Świetna lekcja geologii i biologii. A potem Biscoitos natural pools, naturalne baseny, które lawa utworzyła na wybrzeżu atlantyckim. Trudno to opisać i oddać piękno i grozę tego miejsca. Czarne, bazaltowe skały tworzące naturalne baseny pełne ryb, zapraszające śmiałków do kąpieli. Oczywiście cały Polish Team (po delikatnych namowachniektórych jego przedstawicieli) rzucił się do wody, a ciepła nie była. Powrót z drobną przygodą. Wielkie stado krów postanowiło główną ulicą miasteczka zmienić pastwisko, więc nasz autobus niespiesznie, w krowim tempie podążał za stadem. Kolacja i spełnienie marzeń dziewcząt czyli sen.